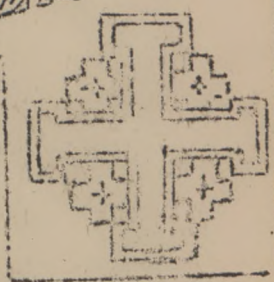




KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO
BRYGADY STRZELCÓW KARPALKICH

p., środa 11 września 1940r.

Nr. 16

PROGRAM

Naprzężona sytuacja w Syrii

Kair, 10 IX. (Reuters) Przeciwno przebywającej w Syrii włoskiej Komisji Różejmowej zarysowała się coraz to silniejsza opcja ludności Syrii i Libanu. Komisja ta przybyła 28. sierpnia b.r. do Syrii. Przyjazd jej utrzymywany był w jaknajwiększej tajemnicy i czynione są nadal wszelkie wysiłki aby ukryć przed opinią publiczną właściwy cel jej przyjazdu. Mimo to wiadomo, że komisja ta składa się z kilku wyższych oficerów włoskich, wśród których niebrak generałów. Przybyła ona przez Turcję pod pozorem, że jest to delegacja sportowa. Po przyjeździe do Bejrutu członków jej ulokowano w gmachu, który jest siedzibą francuskich władz rządowych.

Komisja ta dąży do jaknajwiększego osłabienia sił wojskowych w Syrii celem późniejszego zajęcia całego obszaru mandatu. W tym celu przystąpiła ona najpierw do sporządzania inwentarza materiału wojskowego znajdującego się w Syrii i Libanie oraz sprawdzania czy wszyscy Włosi internowani na obszarze mandatu, po przystąpieniu Włoch do wojny zostali już wypuszczeni na wolność.

Według informacji "Palestine Post" uzyskanych od osób, które przybyły z Syrii komisja włoska wystąpiła z żądaniem bezzwłocznej demilitaryzacji mandatu i repatriacji francuskiej armii kolonialnej. Dąży ona także do stopniowego zniszczenia lub wywiezienia całego zapotrzebowania wojennego na obszarze mandatu. Wskazuje na to wiadomość o przygotowaniach do wysyłki z Syrii samolotów francuskich.

Ludność arabska nie ukrywa swego wrogości^{gi} stosunku do Włochów. W związku z tym powstała w Syrii nadzwyczaj delikatna i naprzężona sytuacja. Tym bardziej że włoska masza wojskowa czyniła starania, aby pozyskać sobie sympatje ludności arabskiej i próbowała wywołać starcia między Żydami i Arabami. Jak donosi "Sunday Chronicle" wszystkie te próby i starania zupełnie zawiodły.

Według informacji egipskich kół międzynarodowych wkrótce wysłany ma być do Syrii przedstawiciel niemieckiej komisji różejmowej we Francji w celu polecania kłopotów komisji włoskiej.

Z Bejrutu donoszą, że policja aresztowała szereg członków nielegalnej "Syryjskiej Partii Narodowej". Aresztowanie nastąpiło podczas tajnego posiedzenia członków stronnictwa. Policja skonfiskowała przytym teksty uchwał i ważne dokumenty. Część aresztowanych została bezzwłocznie zwolniona w areszcie. Przywódca partii Anten Saade był już poprzednio zacoźnie zasądzony przez Trybunał Wojskowy.

Włoskie kretactwa

Jerozolima, 10 IX. "Palestine Post" we wzmiance p.t. "Włoska geografia" podaje brzmienie komunikatu radia włoskiego o nalocie, którego ofiarą padło miasto Tel Aviv. Z komunikatu tego wynika, że nalot ten skierowany był przeciwko Jaffie i tamtejszemu portowi, gdzie samoloty włoskie miały uszkodzić urządzenia portowe i składy. Dziennik podkreśla wielką odległość tego portu od Tel Aviv.

Naloty niemieckie na Anglię.

Londyn, 10. IX. (Reuter). Niemcy nadal bombardują różne miejscowości w Anglii położone przeważnie w południowo-wschodniej części kraju. Bombardowania te nabierają coraz bardziej cech barbarzyńskich ataków skierowanych przeciwko ludności cywilnej. Skuteczność ich jednak maleje z powodu coraz częstszego zrzućania bomb na chybił trafił. Naloty te powodując ofiary wśród ludności cywilnej, nie dają jednak żadnych rezultatów o charakterze wojskowym. Liczba ofiar nocnego nalotu z niedzieli na poniedziałek na Londyn wynosi 286 zabitych i 1.400 rannych. Od bomb i pożarów poważnie zagrożone były stare kościoły w stolicy Anglii. Katedra św. Pawła nie została jednak uszkodzona gdyż grożące jej pożar od sąsiednich budynków, które stały w płomieniach zdołało zapobiec nagłe odwrócenie się wiatru. Słynny kościół św. Marii le Bon uratowano dzięki energicznej akcji, w której brało udział 100 strażaków. Główny atak samolotów niemieckich zwrócony był na dzielnice robotnicze. Wyrządzone straty były jednak stosunkowo nieznaczne. Kilku spadochroniarzy niemieckich którzy usiłowali dokonać desantu, natychmiast schwytano. O skuteczności obrony świadczą zażarte walki odbyte w powietrzu. Między innymi formacja 30 bombowców niemieckich została zaatakowana przez eskadrę Hurricanów. W krótkim czasie formacja nieprzyjacielska była rozpędzona, a 5 samolotów straconych. W walkach poniedziałkowych kanadyjczycy stracili nad Londynem 10 samolotów, lotnicy polscy 5 samolotów. W tym dniu stracono ponad Anglią ogółem 52 samoloty niemieckie. Straty brytyjskie wynosiły 13 samolotów, z czego 3 pilotów zdołało się uratować. Ogólna liczba strat niemieckich od sobotniej nocy podniosła się do 181 aparatów.

Komunikat oficjalny stwierdza, że we wtorek po południu tylko nieznaczna ilość samolotów nieprzyjacielskich zdołała przedrzeć się pod osłoną chmur do Londynu. Były to prawdopodobnie samoloty wywiadowcze gdyż nie zrzuciły bomb. Bombardowane natomiast były niektóre miejscowości w Kent i Sussex. Liczba ofiar jest nieznaczna. Stracono przytym jeden bombowiec niemiecki.

Podczas ostatnich nalotów stwierdzono, że Niemcy zaczęli używać kilka nowych typów samolotów. Jednym z nich jest dwumotorowy Dornier 215, szybki, długodystansowy bombowiec jednopłatowy. Rzecznicy brytyjscy niezwłocznie przystąpili do badania szczątków tych modeli straconych podczas walk nad Anglią.

Wzmoczone naloty brytyjskie na Niemcy.

Komunikat biura informacyjnego brytyjskiego ministerstwa lotnictwa podaje, że głównym obiektem nocnego nalotu na Berlin z poniedziałku na wtorek, była gazownia Leukoln na jednym z przedmieść. Bomby spowodowały silne eksplozje. Poza tym bombardowane były elektrownie w Berlinie.

Dalsze naloty skierowane były przede wszystkim na stocznie w Hamburgu, Bremie, Emden, Wilhelmshafen. Bombardowano nadto różne obiekty wojskowe, a zwłaszcza lotniska w Holandii, Belgii i Francji. Między innymi zrzucano bomby w Calais, dokonano kilku nalotów na Boulogne i Dunkierkę. W Ostendzie zasypano bombami obszar o powierzchni 10.000 m.kw.

Niemcy i Anglicy w ciągu ostatnich nalotów używać zaczęli nowego typu bomb zapalających, złożonych ze specjalnych płyt celulojdowych. Między innymi w Bitterfeld spowodowali Anglicy podczas jednego nalotu 22 pożary.

Komunikat radiowy podał, że od 1 do 7. września b.r. Anglicy dokonali 20 nalotów na lotniska we Francji, 12 nalotów na lotniska w Niemczech, 10 w Holandii, 2 - w Belgii. Poza tym 23 naloty zwrócone były przeciwko liniom i węzłom kolejowym w Niemczech i na terenach okupowanych, a 5 przeciwko dworcom towarowym. Na instalacje rzeczno-kanalowe dokonano 6 nalotów. Zbombardowano 12 fabryk amunicji. Nadto dokonano 17 nalotów na doki i stocznie w Niemczech. Zbombardowano 10 fabryk samolotów, 15 rafinerii, 6 elektrowni, 5 baz morskich i 4 stanowiska ciężkiej artylerii. Wreszcie w tym czasie dokonano 3 nalotów na Włochy północne.

Radio niemieckie wystąpiło z zarzutem jakoby lotnicy angielscy bombardowali w Holandii obiekty pozbawione znaczenia wojkowego. W związku z tym dobrze poinformowane koła holenderskie stwierdziły na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, że wymienione przez niemieckie radio miejscowości nigdy nie były celem angielskich nalotów. Koła te zaznaczają, że należy wobec tego dojść do wniosku, iż sami Niemcy bombardowali te miejscowości aby wzbudzić nastroje antybrytyjskie w Holandii.

Z kotła Bałkańskiego.

Londyn, 10. IX. (Reuter). Według doniesień radiowych z Sofii premier bułgarski oświadczył, że po załatwieniu sprawy Dobrudży południowej, Bułgaria nie będzie już miała żadnych pretensji terytorialnych do Rumunii. Natomiast radio węgierskie ogłosiło komunikat zawierający pewne ostrzeżenia pod adresem Rumunii, aby nie manifestowała zbyt wielkiego żalu za straconymi obszarami Siedmiogrodu, który właściwie nigdy niepowinien być do niej należeć. Komunikat wskazywał dalej, że w posiadaniu Rumunii pozostała część Siedmiogrodu, do której Węgrzy mogą sobie jeszcze rościć pretensje. Według dotychczasowych doniesień nastąpiło zajęcie piątej strefy odstąpczych obszarów Siedmiogrodu.

Powszechną uwagę zwrócił ostatnio wzrastający napływ do Węgier umundurowanych hitlerowców. Hitlerowcy przybywają na Węgry w charakterze różnego rodzaju delegacji i zespołów rzekomo mających na celu repatriację Niemców z Besarabii i ochronę interesów niemieckich nad Dunajem. W związku z tym Niemcy domagają się mają powierzenia im kontroli nad portem handlowym w Budapeszcie. Ostatnio udał się Dunajem do Rumunii statek "Helios", na którym znaczna ilość Niemców udała się do rumuńskiego zagłębia naftowego w celu roztoczenia ochrony nad tamtejszymi szybami naftowymi.

W Rumunii duże zaniepokojenie wywołały dążenia niemieckie do oderwania Banatu od Rumunii. Okręg ten będącym jednym z najbogatszych okręgów rolniczych w Europie, zamieszkały jest przeważnie przez mniejszość niemiecką. Stanowi on dla Niemców niezwykle ważny punkt o znaczeniu strategicznym i gospodarczym. Ostatnio mieszkańcy Banatu wzmogły znacznie swe żądania autonomii i sytuacja rozwija się tu w sposób zupełnie podobny jak w Sudetach w roku 1938. W kołach rumuńskich panuje przekonanie, że Niemcy w celu oderwania Banatu od Rumunii nie cofną się przed pogwałceniem swych gwarancji udzielonych Rumunii.

Z Bukaresztu donoszą, że wszystkie rumuńskie przedsiębiorstwa przemysłowe, zakłady, instytucje kulturalne i organizacje wojskowe imienia Karola II. zostają przemianowane. Rada Koronna została rozwiązana, również zawieszona została działalność organizacji młodzieży "Straja Tari". Gen. Antonescu zażądał dochodzenia w sprawie źródeł, z których pochodzą majątki poszczególnych ministrów. Przystąpił on również do reorganizacji armii. Zwolnił on 12 wyższych oficerów, przeważnie generałów, oskarżonych o nieudolność i defetyzm, który pociągnął za sobą utratę znacznych obszarów kraju. Poselstwa rumuńskie w Meksyku, Rio de Janeiro, Teheranie i innych stolicach mają zostać zamknięte. Posłowie zostali odwołani z wyjątkiem posła z Rio de Janeiro, który został przeniesiony do Buenos Aires. Wszystkie ambasady rumuńskie zamienione będą na poselstwa, a tytuł ambasadora zniesiony.

Rząd rumuński wydał dekret upoważniający go do skasowania synagog. W Rumunii wzmaga się wogóle ruch antysemicki nieustannie podsycany przez propagandę. Rząd stara się niedopuszczyć do incydentów na tle manifestacji antyżydowskich. Wszystkie wyroki w sprawach politycznych i o nadużycia wydane w ciągu ub. 8 lat mogą być poddane rewizji.

Z Ankary donoszą, że tureckie ministerstwo handlu zakazało wywozu towarów tureckich do Rumunii. Zablokowane należności z tytułu dostaw tureckich osiągnęły sumę około 300 tysięcy funtów angielskich.

Równocześnie zawieszeniu uległo wykonanie turecko-niemieckiego układu handlowego przewidującego wymianę towarów o wartości 2.000.000 funtów. Turcja bowiem po wysłaniu transportu tytoniu wartości 50.000 funtów do Niemiec, nie może obecnie otrzymać żadnego ekwiwalentu.

Ożywienie szwedzko-rosyjskich stosunków gospodarczych.
Sztokholm, 10. IX. (Reuter). Według doniesień radiowych doszło do zawarcia szwedzko-rosyjskiego traktatu handlowego. Na mocy tego układu Rosja Sowiecka otrzymywać ma ze Szwecji wszelkiego rodzaju wyroby przemysłowe w zamian za dostawy zboża, rud manganowych i ropy. Produkty te miały być pierwotnie dostarczane Niemcom. Wobec niewywiązywania się jednak przez Rzeszę z przyjętych zobowiązań i niedostarczenia Rosji Sowieckiej zamówionych wyrobów przemysłowych, Sowiety postanowiły wzmocnić swe stosunki handlowe ze Szwecją rezygnując z dostaw niemieckich.

Wobec utrudnionych ostatnio dostaw do Szwecji, ceny owsa, jęczmienia i mąki pszennej, wzrosły w Szwecji o 100%.

Niemcy tracą nowe rynki zbytu.

Londyn, 10. IX. (Reuter). Według doniesień radiowych, dwóch delegatów angielskich udaje się do Argentyny celem nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z krajami południowo amerykańskimi. Firmy handlowe w tych krajach bowiem zrezygnowały ostatnio z wszelkich zamówień niemieckich z powodu tego, że Niemcy nie mogą wywiązywać się ze swoich zobowiązań na skutek brytyjskiej blokady.

Bilans strat tonażu handlowego.

Londyn, 10. IX. (Reuter). Brytyjska admiralicja podaje, że w ciągu ostatniego tygodnia miesiąca sierpnia b.r. zatopione zostały przez nieprzyjaciela statki o łącznej pojemności 84.575 ton. W tym jest 11 statków brytyjskich o pojemności 56.020 ton, 5 sojusznicznych o poj. 15.038 ton i 4 neutralne o poj. 13.517 ton. Straty te są co prawda nieco wyższe od przeciętnych tygodniowych strat licząc od początku wybuchu wojny, ale jednak niższe od tygodniowej przeciętnej dla okresu wzmożonych działań wojennych, który rozpoczął się 27. maja b.r. Komunikaty niemieckie utrzymują, że straty angielskie są trzykrotnie większe i wynoszą 243.671 ton. Zwiększenie się strat komunikat brytyjski przypisuje sprzyjającym warunkom atmosferycznym dla ataków łodzi podwodnych.

Ogólne straty brytyjskiej marynarki handlowej wynoszą 1.539.196 ton, pierwszego roku wojny. Analogiczne straty sojuszniczne wynoszą 462.924 ton, a neutralne 769.213 ton. Razem stanowi to 2.771.333 ton. Pomimo tych strat brytyjska marynarka handlowa rozporządza obecnie dużo większym tonażem, aniżeli miała to na początku wojny.

Straty niemieckiej marynarki handlowej spowodowane przez zatopienie lub zajęcie statków wynoszą od początku wojny do 9. sierpnia b.r. około 900.000 ton, włoskie zaś - 273.000 ton, co łącznie stanowi 1.289.000 ton, doliczając 33.000 ton zatopionych okrętów neutralnych znajdujących się w posiadaniu nieprzyjaciela.

Kair, 10. IX. (Reuter). Według doniesień radiowych R.A.F. dokonała nalotów na rozległe obszary we Wschodniej Afryce. Bombardowane były miejscowości: Derne, Bomba, Tobruk, w Libii, Dessie, w Abisynii, Assab i Massaua w Erytrei, lotnicy południowo afrykańscy zaś dokonali nalotów na Mogadiscio we włoskim Somali. Podczas tych nalotów odbytych w dniach od 7 - 9. b.m. zniszczono szereg hangarów, budynków wojskowych, rozbito zmotoryzowaną kolumnę transportową. Równocześnie strącono jeden aparat Caproni i uszkodzono cztery inne. Nadto podczas walk w powietrzu jeden pościgowiec włoski został zmuszony do lądowania. Wszystkie samoloty brytyjskie powróciły do swych baz nie ponosząc żadnych strat.

Prezydent Finlandii ciężko zachorował.

Helsinki, 9. IX. (Reuter). Fiński prezydent Kallio ciężko zachorował. Stan jego budzi poważne obawy.

"La Bourse Egyptienne" zamieszcza w numerze z 9. IX. b. r. artykuł p. t. Operacje wojenne w Afryce.

W chwili obecnej w Afryce toczą się raczej utarczki na granicy Sudanu, Keni, Somali Włoskiej, Libii, walk na większą skalę nie ma. Gros sił brytyjskich pozostaje w defenzywie tylko R. A. F. kontynuuje ciągle bombardowania. Aktywną jest również flota, oraz najdalej wysunięte posterunki angielskie na froncie Egiptu.

Położenie geograficzne oraz kanał Suezki czynią Egipt główną arterią komunikacyjną Wielkiej Brytanii. Zakusy włoskie skierowane są przeciw Egiptowi i Sudanowi. Zajęcie tych obszarów pozwoliłoby Italii na połączenie swych terytoriów kolonialnych, przyczym w posiadaniu Włoch znalazłaby się połowa Afryki leżącej między morzem Śródziemnym a Oceanem Indyjskim.

Egipt jest pierwszym obiektem przeciw któremu skieruje się inwazja włoska, jego zaś niepodległość spada sen z oczu imperialistów włoskich.

Nie należy zapominać, że półoficjalne koła włoskie stwierdziły, że armia marszałka Graziani w Libii czeka na rozkaz wtargnięcia do Egiptu.

Upłynęły trzy miesiące od przystąpienia Włoch do wojny.

W Afryce Wschodniej Włosi zajęli miejscowość Kassala na pograniczu abisyńsko-sudańskim, Moyale w Keni oraz Somali brytyjskie.

Wszystkie te terytoria nie są ważne z punktu widzenia strategicznego. Flota brytyjska panuje nadal w zatoce Adenu i cieśninie Bab el Mandeb, komunikacja na morzu Czerwonym jest regularna.

Na morze Śródziemne flota włoska nie wypływa, - chroni się ciągle w portach.

W jednej jedynej walce morskiej zatopili Anglicy włoski krążownik, poza tym do żadnego starcia nie doszło.

Anglia panuje na morzu, które Duce uważa za włoskie. Flota brytyjska bombardowała kilkakrotnie wybrzeża Libii w żadnym jednak wypadku nie zjawily się okręty włoskie. Wypowiedzenie się prowincji francuskich Afryki Środkowej za gen. de Gaulle wzmacnia stanowisko Anglii.

Italia liczyła na wojnę krótką, nie przewidziała załamania się ofensywy niemieckiej. przeciw Wielkiej Brytanii.

Włosi wdali się w wojnę, która trwać może lata.

Nadzieje, że zdobycze terytorialne będą łatwe, rozpraszają się.

Ten sam dziennik z dnia 8. IX. b. r. donosi, że zbiory zbóż w Grecji chlebowych są o 30% niższe niż w roku ubiegłym. Jedyne tylko zbiór bawełny jest obfitszy niż średnia z lat ubiegłych.

Egiptski dziennik "Mokattam" w artykule p. t. "Początek końca" pisze:

Przed kilku dniami jeden z wybitnych dziennikarzy angielskich powiedział. Wygraliśmy wojnę. W roku 1805 Napoleon usiłował atakować Anglię. Atak się nie udał. Napoleon musiał zmienić plany. Od tej właśnie zmiany planów zaczyna się jego powolny upadek.

Dziś to samo dotyczy Niemiec. Hitler odkłada, zmienia daty ataku generalnego na wyspy brytyjskie, tak jak to uczynił Napoleon.

Ataki 10 lat temu na Anglię nie dały spodziewanych rezultatów. Anglicy cierpliwie i z uporem kontynuują ofensywę. Nie ma dnia, by Niemcy nie stracili nad W. Brytanią od 30 do 60 aparatów, od 60 do 100 lotników. Straty te mogą się powtarzać w nieskończoność.

Naloty brytyjskie na Rzeszę poważnie zaniepokoiły Niemców. Zapewnienia Goeringa i Goebbelsa, że żaden z samolotów angielskich nie będzie latał nad Niemcami, okazały się przedwozowymi. Przeciwnie - mieszkańcy Berlina słyszą ciągle warkot motorów maszyn brytyjskich oraz huk eksplodujących bomb nie tylko na przedmieściach, ale i w środku miasta.

Po raz pierwszy od dziesiątek lat Niemcy zaznają wojny, zapoznając się z najstraszniejszą jej bronią - lotnictwem.

Wkrótce Anglia stanie się panią przestworzy. Przewaga lotnicza Anglii pozwoli jej na rozpoczęcie ofensywy, o której mówił premier Churchill i minister Eden.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .Bombardowanie Berlina.

Nowy York, 10. IX. (Reuter). Prasa amerykańska szeroko omawia ostatni nalot brytyjskich bombowców na stolicę Rzeszy. Według tych doniesień zbombardowany został Reichstag, akademia sztuk pięknych oraz słynna brama Brandenburska, stojąca na krańcu Wielkiej alei Unter den Linden. Brama ta była już uszkodzona podczas poprzednich nalotów. Korespondenci amerykańscy z Berlina donoszą, że 8 ciężkich bomb spadło na centrum miasta pociągając za sobą ofiary w ludziach. Powstało kilkanaście pożarów. Poza tym bombardowane były obiekty wojskowe na przedmieściach Berlina. Zarządzona została częściowa ewakuacja miasta. Oficjalny komunikat D.N.B. (niemieckie biuro informacyjne) omawiając ten atak stara się zmniejszyć wyrządzone straty.

Roosevelt przeciwny kompromisowemu pokojowi.

Waszyngton, 10. IX. (Reuter). Według doniesienia radiowego osobisty przedstawiciel Roosevelta przy Watykanie Tylor, przybył do Waszyngtonu i złożył prezydentowi Rooseveltowi dokładne sprawozdanie o przebiegu rozmów prowadzonych przez Papieża celem doprowadzenia do zawarcia pokoju. Koła dobrze poinformowane stwierdzają, że Roosevelt nie zamierza podjąć jakiegokolwiek kroku na rzecz zawarcia kompromisowego pokoju. Nie chce on bowiem sankcjonować zbrodni popełnionych przez Hitlera na słabszych państwach. Natomiast nie odmówiłby swego udziału w tego rodzaju wysiłkach medialnych, gdyby Niemcy i Włochy naprawiły wszystkie wyrządzone przez siebie krzywdy i gdyby Niemcy je odpokutowały.

Włochy liczą się z długotrwałą wojną.

London, 10. IX. (Reuter). Według doniesień radiowych z Rzymu główny publicysta włoski Virginio Gayda w jednym ze swych artykułów wyraża przekonanie, że Niemcy są zbyt pochopni w swych obliczeniach, przypuszczając, że wojna skończy się jeszcze w bieżącym roku. Zdaniem publicysty włoskiego, wojna trwać będzie jeszcze długo i będzie miała bardzo ciężki przebieg. Czasu trwania jej, nie sposób z góry określić.

Lizbona, 9. IX. (Reuter). Według doniesień prasy władze niemieckie w okupowanej Francji wydały zarządzenia wzbraniające powrotu do swych dawnych miejsc zamieszkania - Żydom, Arabom i Murzynom. Zarządzenie to oparte jest na przepisach ustawy o ochronie rasy.

Równocześnie donoszą z Vichy o pozbawieniu przez rząd Petaina obywatelstwa francuskiego szeregu wybitnych osobistości z życia politycznego, gospodarczego i prasy. Na ogłoszonej liście widnieją nazwiska b. min. lotnictwa Pierre Cot^a, Edwarda, Henryka i Roberta Rotszyldów oraz znanych dziennikarzy de Kerillis, Pani Tabouils Elie Bois i A. Giraud (Pertinax). Równocześnie wytoczono procesy b. min. lotnictwa Guy la Chamber i min. P. Cot, który oskarżony jest o sprzedawanie francuskich samolotów wojskowych republikanom hiszpańskim podczas wojny domowej w Hiszpanii.

Czy Włochom uda się rozbroić Syrię?

Kair, 10. IX. Według doniesień radiowych delegacja włoska w Syrii zażądała ostatnio wydania wszystkich armat, czołgów i samolotów. Broń ta uzyskana od władz wojskowych francuskich miałaby pozostać pod nadzorem włoskim. Stanowisko gen. Mitelhausera jest niezdecydowane. Natomiast wyraźnie przeciwko wydaniu broni Włochom wypowiedział się sztab gen. Mitelhausera poparty niemal przez wszystkich oficerów i żołnierzy francuskich i Legię Cudzoziemską.

Dowódca niezależnych francuskich wojsk w środkowej Afryce gen. de Larminat, były szef sztabu gen. Mitelhausera zwrócił się z apelem do Syryjczyków, aby nauczeni smutnym doświadczeniem Francuzów w Metropolii, przyłączyli się do gen. de Gaulle i stanowczo odmówili oddania broni Włochom. Apel ten znalazł żywy oddźwięk zarówno wśród ludności francuskiej, jak i arabskiej w Syrii.